

Ks. Jan B i a ł o b o k, *Błogosławiona Karolina Kózkówna*, Rzeszów 1998, ss. 279.

Praca ks. Jana Białoboka należy do rzadko spotykanego gatunku publikacji naukowych w ścisłym tego słowa znaczeniu, gdyż opiera się na materiałach źródłowych z zakończonego procesu beatyfikacyjnego, ale które jednocześnie czyta się z dużym zainteresowaniem. Jest poświęcona Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II w 20 roku Pontyfikatu i z okazji 10-lecia beatyfikacji Karoliny. W podobnym stylu pisali Antonio Casieri pt. *Fratel Alberto al secolo Adamo Chmielowski*, Roma 1989, Thierry Lelièvre *Madre Gianna Beretta Molla*, Piemme 1994 czy nasz Joachim Roman Bar, który opublikował fascynujące zeznania w procesie bł. Anieli Salawy. Ze starszych i nieco w innym stylu wymienić można *Proces beatyfikacyjny i kanonizacyjny Arcybiskupa Bogumiła w XVII wieku według rękopisu Ossolineum 220 II*, który wydał Bogdan Bolz w Poznaniu w 1982 r.

Właściwe rozważania zostały poprzedzone słowem wstępnym ks. Kazimierza Górnego, Biskupa Rzeszowskiego, słowem Autora, tekstem dekretu męczeństwa bł. Karoliny wydanego przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych, formułą beatyfikacyjną i homilią Ojca Świętego Jana Pawła II wygłoszoną na uroczystości beatyfikacyjnej w Tarnowie 10 czerwca 1987 r.

Życie bł. Karoliny zostało ukazane w pracy ks. J. Białoboka na tle epoki i w kontekście warunków społeczno-gospodarczych, geograficznych, politycznych, duchowych i kulturowych środowiska dalszego i rodzinnego, w którym się urodziła, wzrastała, wychowywała i osiągnęła dojrzałość do oddania życia za Chrystusa broniąc cnoty niewinności. Autor pokazał dokładnie środowisko wiejskie oraz przywiązanie do ziemi i wiary polskiego chłopca. Ojciec Święty właśnie chłopcom polskim poświęcił tak piękne słowa w homilii beatyfikacyjnej. „A rolnicy to przecież nie tylko ci, którzy karmią, ale także ci, którzy stanowią element stałości i trwania. Jakże tu, w Tarnowie, nie zacytować wielkiego przywódcy polskiego ludu i męża stanu, Wincen-tego Witosy, syna tej ziemi. Pisał on: «Któż siłę Państwa i niezawodną nigdy ostoję ma stanowić?! Dla mnie odpowiedź narzucała się sama: Świadomi, niezależni, zadowoleni chłopcy polscy, gdyż tacy są gotowi oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości Ojczyzny. Trzeba jednak nie tylko starać się na chłopach tych oprzeć przyszłość, ale ich wierność i przywiązanie do Państwa za wszelką cenę zdobyć, a gdy się zdobędzie, na zawsze utrzymać i utrwalić» (W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 35) [...] «Królewski szczep

Piastowy» (M. Konopnicka, *Rota*): Synowie i Córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie!”

Dokładność, precyzja naukowa, liczne zdjęcia i mapy „sztabowe” dokładnie orientują o terenie i środowisku. Zainteresowanie, jakie wzbudza omawiana pozycja, jest wynikiem drobiazgowych i wielopłaszczyznowych badań Autora. Widać z tego, jak Autor poważnie traktował swój obowiązek postulatora diecezjalnego w tej sprawie. Środowisko jest bardzo ważne w ukształtowaniu świętego. Do tegoż środowiska wiejskiego Ojciec Święty skierował w homilii beatyfikacyjnej słowa przesłania: „W sposób szczególny pragnę się zwrócić w dniu beatyfikacji tej Córki polskiej wsi z początku naszego stulecia do tych, których powołaniem życiowym – również i dzisiaj, przy końcu tego wieku – jest życie wiejskie i praca na roli. Do polskich chłopów obecnych tu poprzez ich delegacje z całego kraju. Jakże to znamienne, że w nauczaniu o królestwie Bożym Chrystus posługiwał się analogią i obrazami zaczerpniętymi z życia natury i wyrastającej z niego – poprzez działanie człowieka – kultury rolniczej”.

W II rozdziale pracy znajdujemy omówienie osobowości bł. Karoliny Kózkówny. I znowu tutaj mamy do czynienia z typową rzetelnością dla dochodzeń w procesie kanonizacyjnym. Autor wychodząc od predyspozycji naturalnych otrzymanych w genach, przeszedł do omówienia sylwetki duchowej Karoliny, by wreszcie na tym tle ukazać działanie łaski nadprzyrodzonej w praktykowaniu cnót chrześcijańskich. Takie opracowanie w procesach kanonizacyjnych ma wielką wartość, gdyż pozwala gremiom oceniającym w Kongregacji lepiej zrozumieć wysiłek kandydata na ołtarze zmierzający do współpracy z łaską w celu najściślejszego zjednoczenia się z Chrystusem, czyli istoty świętości. Takich pogłębionych studiów nad życiem Sługi Bożego domaga się często Kongregacja, gdy przystępuje do opracowania *Positio*, czyli zbioru dokumentacji na temat świętości życia, męczeństwa lub cudu. Niekiedy zachodzi konieczność tak szczegółowych badań, gdy zaistnieją jakieś wątpliwości lub trudności w sprawie. Autor opisując charakter, fizjonomię, predyspozycje psychiczne, jak emocjonalność, aktywność, inteligencję, posłużył się metodami stosowanymi w naukach psychologii empirycznej i w etyce. Ukazując świętość życia Karoliny, przejawiającą się w praktykowaniu cnót w stopniu heroicznym, Autor wykazał, że była ona dobrze przygotowana duchowo do tego największego aktu miłości, jakim jest męczeństwo. Jest to niezmiernie ważne w przypadkach, kiedy mogą zaistnieć trudności detalicznego udowodnienia ostatnich chwil życia męczennika. Ukazuje się wtedy bardzo szczegółowo tzw. „przygotowanie dalsze” do męczeństwa, aby było jasne, iż człowiek prowadząc życie święte, po ludzku sądząc, nie załamał się w chwili najwyższej próby. Choć dowodzenie faktu męczeństwa jest ewidentne w wypadku Karoliny, to przecież nie ma bezpośrednich świadków jej ostatnich chwil życia. Podobnie mamy w wielu przypadkach męczenników, np. w systemach nazistowskim i komunistycznym tak zadawano śmierć wyznawcom wiary, aby nie przysparzać Kościołowi męczenników. Dopiero w kilkadziesiąt lat po II wojnie światowej Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych opracowała problem tzw. „prześladowcy jako systemu politycznego” oraz zwróciła uwagę na tzw. „element przeważający” przy aresztowaniu, skazaniu lub zadawaniu śmierci. System stalinowski podlega w dalszym ciągu pracom badawczym w Kongregacji. W takich wypadkach celowego ukrywania okoliczności śmierci mę-

czennika bierze się pod uwagę całe życie poprzedzające fakt poniesienia śmierci za Chrystusa. Jest ono dodatkowym argumentem za orzeczeniem męczeństwa. Dobrze zrozumiał ten sposób dowodzenia męczeństwa Autor ocenianej pracy o bł. Karolinie Kózkównie. Właśnie o tym dalszym przygotowaniu do męczeństwa powiedział też Ojciec Święty w homilii beatyfikacyjnej: „Żyła z tą świadomością i dojrzała w niej. Z tą świadomością oddała wreszcie swoje młode życie, kiedy trzeba było je oddać, aby obronić swą kobiecą godność. Aby obronić godność polskiej, chłopskiej dziewczyny. «Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądają» (por. Mt 5, 8). I oto, padając pod ręką napastnika, Karolina daje ostatnie na tej ziemi świadectwo temu Życiu, które jest w niej. Śmierć cielesna go nie zniszczy”.

Sam fakt męczeństwa Karoliny został w pracy ks. J. Białoboka ukazany w III rozdziale w szerokim kontekście historycznym, a bezpośrednie okoliczności śmierci w obronie cnoty czystości Karoliny na podstawie bezpośrednich relacji naocznych świadków, sama zaś śmierć i stwierdzenie nienaruszonego dziewictwa w oparciu o dokumenty i badania biegłych. Zamieszczone w Aneksie protokoły badań doczesnych szczątków Błogosławionej, ekspertyzy biegłych lekarzy, geologów, leśników, a także listy świadków świadczą o rozległości i rzetelności przeprowadzonych badań. Udokumentowanie zaś kultu prywatnego, który w tym wypadku stanowi dodatkowy argument potwierdzający opinię męczeństwa Karoliny, zostało zawarte w IV rozdziale omawianej pracy.

Praca ks. J. Białoboka jest nie tylko dziełem naukowym i niezmiernie przydatnym dla tych wszystkich, którzy zamierzają rozpocząć lub już prowadzą proces kanonizacyjny, ale także dla nas wszystkich, gdyż ukazana postać bł. Karoliny Kózkówny jest bardzo aktualna dla dzisiejszych czasów. Ojciec Święty powiedział na uroczystości jej beatyfikacji: „Czyż Święci są po to, ażeby zawstydząć? Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć, lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości. Potrzebny jest nam wszystkim, starym i młodym. Chociaż ta młodzianka córka Kościoła tarnowskiego, którą od dzisiaj będziemy zwać błogosławioną, swoim życiem i śmiercią mówi przede wszystkim do młodych. Do chłopców i dziewcząt. Do mężczyzn i kobiet”.

Reasumując należy stwierdzić, że omawiana praca należy już do nowego rodzaju hagiografii, gdzie realizm życia Błogosławionej jest ukazany na tle głębokiego przygotowania do męczeńskiej śmierci, gdzie piękno duszy polskiej wiejskiej dziewczyny, ukształtowanej przez wiarę i pobożność ludową, jest opisane pięknym językiem literackim, i jednocześnie precyzja pojęć procesu kanonizacyjnego zbiega się z rzetelnym zestawieniem faktów. Taka biografia zawiera w sobie aspekt historyczny, psychologiczny i teologiczny. Tego rodzaju prace nie odstręczają, ale zachwycają osobą świętego. W kontekście zachęty Ojca Świętego Jana Pawła II wyrażonej w liście apostolskim *Tertio millennio adveniente* i bulli otwierającej Rok Jubileuszowy z 29 XI 1998 r. *Incarnationis mysterium*, aby gromadzić świadectwa męczeństwa XX wieku i ukazać je światu jako dowód świętości Kościoła, praca ks. J. Białoboka staje się aktualną odpowiedzią na to wezwanie.

Ks. Henryk Misztal